

Poniedziałek

# PRZEKSZTAŁCAJĄCA MISJA

Powołanie do misji Jezusa oznacza przekształcającą wędrówkę.

**P**owołanie przez Jezusa oznacza misję. „Pójdźcie za mną”, mówi On, „a zrobię was rybakami ludzi!” (Mt 4,19). Celem powołania uczniów było uczynienie z nich misjonarzy. Ale jak rybacy mogą być przekształceni w uzdolnionych boską mocą świadków?

Od najwcześniejszych lat pragnąłem służyć Bogu całym sercem. Jednak w tej wspólnocie Bóg prowadził mnie nieoczekiwaną i często trudną trasą, w miarę jak wzrastała we mnie świadomość wie-

lu słabości i wielkiej skłonności do grzechu. Dlaczego Bóg, wiedząc, jak bardzo pragnę przekształcenia i świadczenia, miałby pozwolić, by spotkało mnie coś wprost przeciwnego?

Jest tak dlatego, że gdy Jezus powołuje nas, byśmy przyłączyli się do Jego misji, zaprasza nas na przekształcającą wędrówkę. Wędrówkę, która rozpoczyna się od zrozumienia, że naszą najgłębszą potrzebą jest właśnie On.

## Trzy stopnie do przekształcenia

Chrzest Jezusa ilustruje proces leżący u podstaw przekształcenia duchowego — fundamentalnej odpowiedzi na wezwanie: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie

narody” (Mt 28,19). Chrzest Jezusa wprowadził Go do służby, która odmieniła świat. Łukasz zanotował, że gdy Jezus modlił się po chrzcie, „otworzyło się niebo, zstąpił na niego Duch Święty w postaci cielesnej jak gołębica” (Łk 3,21-22). Zauważymy tu trzy stopnie: śmierć, modlitwa, przyście Ducha Świętego, które prowadzą do misji w nadnaturalnej mocy. Przyjrzyjmy się temu bliżej.

*Po pierwsze, śmierć dla własnej grzesznej natury, jak ilustruje to pogrzebanie Jezusa w wodzie chrztu. Śmierć zawsze jest początkiem przekształcenia, gdyż śmierć daje miejsce Bogu, by się objawił.*

Musimy jednak pamiętać, że „Jezus nie przyjął chrztu jako wyznania swej własnej winy. Utożsamiał się On z grzesznikami, po- »»

dejmując kroki, które my powinniśmy podjąć, i wykonując to, co my musimy wykonać. Jego życie cierpliwego znoszenia cierpień po chrzcie także jest przykładem dla nas<sup>1</sup>.

Jezus określił śmierć jako warunek uczniostwa, gdy powiedział: „Jeśli kto chce pójść za mną, niechaj się zaprze samego siebie i bierze krzyż swój na siebie *codziennie*, i naśladuje mnie” (Łk 9,23). Wezwanie Jezusa, by Go naśladować z krzyżem, nie oznacza niesienia ciężkiego przedmiotu, który czyni życie przykrym. To jest wezwanie do śmierci, jak powiedział Paweł: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany” (Ga 2,20). Ellen G. White napisała: „Musimy polegać całkowicie na Chrystusie. Własne *ja* musi umrzeć”<sup>2</sup>.

Nie możemy naśladować Jezusa, dopóki nie będziemy codziennie umierać. Nasze późniejsze życie jest „ofiarą żywą” (zob. Rz 12,1). Ale nie przychodzi mi to naturalnie ani nie czynię tego z gorliwością. W rezultacie Jezus może mnie poprowadzić drogami niespodziewanymi i dla ludzkiej natury nieprzyjemnymi, które przyniosą mi głębszą świadomość słabości i grzeszności i zachęcą mnie, bym poddał Mu wszystko, co posiadam i czym jestem.

Po *drugie*, *modlitwa o przygotowanie*. Świadomość, że nie ma we mnie nic naturalnie dobrego, rzuca mnie na kolana i skłania do pilnej modlitwy, by Bóg mógł objawić się przeze mnie. Potrzebne mi jest przygotowanie, o które Jezus modlił się na brzegu Jordanu: „Spojrzenie Jezusa wydaje się przenikać niebo, gdy wylewa swą duszę w modlitwie. Wie On dobrze, jak grzech zatwardził serca ludzkie i jak trudno będzie im zrozumieć Jego misję i przyjąć dar zbawienia. Błaga więc Ojca o moc, by przez zwyciężyć ich niewiarę, potłamać kajdany, którymi opętał ich szatan, i za nich zwyciężyć niszczyciela”<sup>3</sup>.

Tylko moc z nieba może uczynić złamane ludzkie narzędzie użytecznym w kosmicznej Bożej misji. Ta moc przychodzi w odpowiedzi na gorliwą modlitwę. „O codzienny chrzest Ducha Świętego powinien prosić Boga każdy pracownik”<sup>4</sup>. A to jest dokładnie to, co następnie ilustruje otrzymanie przez Jezusa Ducha Świętego.

Po *trzecie*, *przyjście lub chrzest Ducha Świętego dla misji*. Jaki był rezultat zesłania Ducha Świętego dla Jezusa? Zauważ dwie wskazówki podane przez Łukasza. Po pierwsze, pisze on, że Jezus „pełen Ducha Świętego powrócił znad Jordanu i był wodzony w mocy Ducha po pustyni, i przez czterdzieści dni kuszony przez diabła” (Łk 3,1-2). Jezus zwyciężył szatana, gdyż był „pełen Ducha Świętego”. Następną wskazówką znajduje się w dalszej historii. Łukasz tłumaczy, że „powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei (...) [i] nauczał w ich synagogach, sławiony przez wszystkich” (w. 14-15).

Jezus potem sam tłumaczy w synagodze swój chrzest Ducha: „Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepych przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana” (w. 18-19). Chrzest Ducha Świętego umożliwił Jezusowi przezwyciężenie szatana i głoszenie ewangelii z boską mocą.

Taki chrzest Ducha Świętego jest także dostępny dla nas. Wszyscy trzej — Mateusz, Marek i Łukasz sprawozdają, że Jan Chrzciciel głosił, iż Jezus „was chrzcić będzie Duchem Świętym” (Łk 3,16; Mt 3,11; Mk 1,8). Jak Go zidentyfikował Jan Chrzciciel: „Ujrzyś tego, na którego Duch zstępuje i na nim spocznie, Ten chrzci Duchem Świętym” (J 1,33).

## Tylko przez boską moc

Jako uczeń powołany, by zostać misjonarzem, jestem całko-

wicie zależny od tego chrztu Ducha Świętego. Jest to prawda, którą Bóg potwierdza przez całe moje życie. Przez ostatnie 20 lat moje serce jest fizycznie zależne od zewnętrznej mocy — rozrusznika, bo samo nie ma dość mocy. Niestety, nawet jako pastor mogę znaleźć się w sytuacji, gdy przez dłuższy czas będę wykonywał pracę Bożą własną siłą, zanim się zorientuję, że coś jest nie w porządku. To, co jest prawdą dla mnie w sensie dosłownym — fizycznym, jest prawdą dla nas wszystkich w sensie duchowym. Nie możemy stać się przekształconymi uczniami, a zatem nie możemy być autentycznymi zwiastunami charakteru Bożego i Jego zamiarów, bez Bożej mocy, która nie jest z nas.

Ale gdy Bóg udaje się z nami na wędrowną, prowadząc nas i pokazując, że bez Niego nie możemy nic zdziałać (zob. J 15,5), ucząc, byśmy umierali dla własnych planów, i pogłębiając nasze pragnienie, by to On nas wyposażył do misji — Jezus będzie chrzcił nas każdego dnia Duchem Świętym. Wtedy możemy wyjść do świata z mocą, która zniweczy plany szatana i niezliczone rzesze wydadzą plon przekształconego życia. 🏹

### GAVIN ANTHONY

[Gavin Anthony służy jako pastor w Dublinie w Irlandii].

<sup>1</sup> Ellen G. White, *The Desire of Ages* (Mountain View, Calif.: Pacific Press Pub. Assn., 1898), s. 111. <sup>2</sup> Ellen G. White, *Testimonies for the Church* (Mountain View, Calif.: Pacific Press Pub. Assn., 1948), t. 5, s. 219. <sup>3</sup> Ellen G. White, *The Desire of Ages*, s. 111-112. <sup>4</sup> Ellen G. White, *The Acts of the Apostles* (Mountain View, Calif.: Pacific Press Pub. Assn., 1911), s. 50.

## Pytania do dyskusji

1. Jaka jest różnica między powołaniem apostołów a naszym?
2. Co jest owym „chrztem ogniem”?
3. Czy Bóg prowadził ciebie przez te trzy stopnie opisane w dzisiejszej czytance?